

 Kalina Gierblińska, 2020-04-04 19:00

Koronawirus w USA: Trump nie gra fair?



Fot. Getty Images/iStockphoto

Amerykański rząd przebija ceny sprowadzanego z Chin sprzętu ochrony osobistej. Kraje sojusznicze zostają z niczym lub muszą czekać na dostawy masek miesiąc dłużej. Andreas Geisel, senator Berlina ds. wewnętrznych, mówi że w czasach globalnego kryzysu nie powinno się grać jak na Dzikim Zachodzie.

Od Europy po Amerykę Południową – wszyscy krytykują taktykę supermocarstwa Donalda Trumpa, polegającą na przebijaniu kwot lub blokowaniu przesyłek z Chin do nabywców, którzy podpisali umowy na niezbędne w czasie walki z epidemią artykuły medyczne, np. maseczki ochronne. Wszystkie kraje desperacko starają się zgromadzić zapasy ochrony osobistej dla szpitali, domów opieki i społeczeństwa i póki co ten wyścig wygrywa najbogatszy gracz. Urzędnik Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego USA, który pragnie pozostać anonimowy, potwierdza że rząd nie zamierza w najbliższym czasie zmienić postępowania.

USA zostały oskarżone o „skonfiskowanie” w Bangkoku 200 000 masek, które miały dotrzeć do Niemiec z fabryki 3M w Chinach. Dla berlińskiego sekretarza spraw wewnętrznych, Andreeasa Geisela, jest to „akt nowoczesnego piractwa”. Geisel wzywa administrację Trumpa do przestrzegania międzynarodowych zasad handlu. Komentarze niemieckiego urzędnika odzwierciedlają nastroje innych europejskich państw. We Francji liderzy regionalni również potwierdzają, że starają się o zaopatrzenie dla personelu medycznego w nierównej walce. Prezydent regionu Île-de-France, Valérie Pécresse, potwierdza że Amerykanie potrafią zaferować trzy razy wyższą cenę i zapłatę z góry.

WARTO PRZECZYTAĆ



[Amerykanie powinni nosić "niemedyczne" maseczki w miejscach publicznych. Dobrowolnie](#)

Podobne doświadczenia ma Jean Rottner, prezydent regionu Grand Est. Jego zdaniem Amerykanie są zdolni do tego, by wstrzymać transport nawet na płycie lotniska i w gotówce zapłacić zwielokrotnioną cenę. Z kolei w Brazylii minister zdrowia, Luiz Henrique Mandetta, powiedział, że dziwnym zbiegiem okoliczności Chin „wstrzymały” niektóre zamówienia brazylijskiego rządu na sprzęt, gdy tylko USA wysłało do Chin ponad 20 samolotów towarowych, by zrealizować to samo zamówienie. Wygląda na to, że umowy nie gwarantują dostawy, kiedy popyt jest dziś znacznie większy niż podaż. Mandetta teraz będzie musiał czekać 30 dni na zamówiony za 228 milionów dolarów ekwipunek do ochrony osobistej lekarzy.

Podczas jednej z codziennych odpraw grupy zadaniowej Białego Domu zajmującej się walką z koronawirusem, Trump przyznał że USA przejęły prawie 200 000 masek N95, 130 000 masek chirurgicznych i 600 000 rękawic. Nie zdradził więcej szczegółów. Co więcej, prezydent Stanów Zjednoczonych podpisał dyrektywę mającą na celu powstrzymanie eksportu masek N95, które zapewniają niezbędną ochronę pracowników służby zdrowia i innego sprzętu medycznego w USA. Notowana na giełdzie amerykańska międzynarodowa firma 3M potwierdziła, że Biały Dom nakazał jej wstrzymanie wszystkich wysyłanych do Kanady i Ameryki Łacińskiej masek produkowanych w Stanach Zjednoczonych i pozostałego sprzętu ochronnego.

Premier Kanady, Justin Trudeau powiedział, że blokowanie przepływu dostaw przez granicę będzie

poważnym błędem. Zaangażowanie Trumpa w pozyskanie jak największej ilości masek ochronnych nie jest spójne z postawą jaką sam prezentuje odmawiając ich noszenia, mimo iż eksperci z jego własnego „podwórka” twierdzą, że wirus może rozprzestrzeniać się nie tylko drogą kropelkową, ale utrzymuje się w powietrzu. Prezydent uznał, że pozostawia Amerykanom do dobrowolnej decyzji noszenie maseczek w miejscach publicznych. Innego zdania są gubernatorzy stanu Kolorado i Pensylwania, Jared Polis i Tom Wolf, którzy wystosowali do mieszkańców oficjalną prośbę o zakładanie masek za każdym razem, gdy wychodzą z domu. Popiera ich doktor Anthony Fauci, dyrektor Narodowego Instytutu Alergii i Chorób Zakaźnych, który jest jednym z najlepszych specjalistów zajmujących się chorobami zakaźnymi w USA.

Wszystko wskazuje na to, że wkrótce podobne zalecenie może wydać Światowa Organizacja Zdrowia. Jej przedstawiciel, doktor Mike Ryan przypuszcza, że noszenie masek przez wszystkich wcale nie jest takim złym pomysłem. Póki co organizacja podtrzymuje opinię, by maski nosiły tylko osoby chore lub opiekujące się chorymi. Jeśli jednak WHO wprowadzi zmiany do zaleceń, najlepiej będzie na to przygotowany Trump.

Źródło: CNN/BBC/Reuters

WARTO PRZECZYTAĆ



[Koronawirus szaleje po amerykańskim niebie](https://www.medexpress.pl/koronawirus-w-usa-trump-nie-gra-fair/77144)